

Kandydujesz? Wyzbądź się własnego zdania!

5 września 2023



Posiadanie własnych, zdecydowanych poglądów przez polityka może być niekiedy największą przeszkodą w jego działalności. Jeżeli jeszcze te poglądy są niezgodne z nurtem mainstreamu, o karierze można raczej zapomnieć, zwłaszcza gdy reprezentowane przez niego nawet antysystemowe ugrupowanie postanowi się „ucywilizować”. Ostatnio spora grupa działaczy zniknęła z list, a czasem i ze struktur Konfederacji. Szczegóły pozostają niekiedy owiane mgłą tajemnicy, aczkolwiek są to właśnie osoby o zdecydowanych, a nawet dość radykalnych poglądach, zwłaszcza w jednym z najważniejszych obszarów debaty publicznej, czyli dzielenia się Polską z narodem ukraińskim. Jakiegokolwiek wątpliwości w tej sprawie są jeszcze większym grzechem w strukturach formacji głównego nurtu. Komentując wycofanie z wyborów do Senatu w okręgu w Tarnobrzegu niejakiej Małgorzaty Zych, byłej działaczki Ruchu Narodowego, członkowie PSL mieli stwierdzić, że „po dokładnym przeanalizowaniu poglądów pani Zych, pomimo wydanego wcześniej oświadczenia, doszliśmy do wniosku, że jej kandydowanie przyniesie więcej strat niż zysków. Obawialiśmy się, że po rejestracji kandydatka zacznie mówić to, co naprawdę myśli”. Czy rzeczywiście w polityce wyrażanie swoich poglądów jest takim grzechem? O tym w kolejnym programie cyklu „Dokąd Zmierzamy” opowie sama Małgorzata Zych.

Źródło: [YouTube.com](https://www.youtube.com)